

RÓŻANIEC

CZEŚĆ RADOSNA

Tajemnica 1

Zwiastowanie

Anioł odszedł. A Ona, prosta dziewczeczka z Nazaretu, o sercu czystym jak woda z galilejskiego źródła pozostała ze swą tajemnicą. Blask słońca drży jeszcze głębią słów anioła. Ale Ona nie jest już sama, bo w Niej zamieszkał Bóg. Na zawsze, po wieczne czasy. Jednym „Fijat” oddała Mu siebie. O Nim myślała gdy prala, sprzątała, gotowała. Jemu śpiewała. Dla Niego szła do źródła po wodę... Jedna chwila, jedno tylko słowo zmieniło bieg historii świata i nadało sens milionom ludzkich istnień.

Tajemnica 2.

Nawiedzenie

Gdy usłyszała, że Elżbieta poczęła w swej starości, poszła z pośpiechem w góry. Nie zważała na trud, nie pytała co za to dostanie. Po prostu wiedziała, że jest ktoś, kto potrzebuje jej pomocy. Ileż prostoty i miłości w tym porywie dziewczęcego serca. Poszła by zanieść Jezusa – ludziom. Pierwsza w dziejach świata procesja Bożego Ciała. Bez śpiewu, bez świec i kwiatów. W monstrancji czystej i pięknej jak lilie na polu. I od tej pory, poprzez lata i wieki Bóg przemierza drogi, łąki i pola, domy, zakłady pracy i szpitale w sercach ludzi, którzy tak jak Maryja idą bez świec, śpiewu i chwały. Idą z Bogiem ukrytym w sercu... Idą by służyć.

Tajemnica 3.

Boże Narodzenie.

Betlejem – Miasto chleba. I białe, ciche Boże Narodzenie. W środku nocy, w stajni pośród bydła narodził się Bóg. Aniołowie pełni miłości, pasterze o sercach prostych jak pszeniczne kłosa, mędrcy co za gwiazdą przyszli by szukać prawdy, Józef ze słowem milczenia i Maryja Matka, co jak bochen chleba podaje Syna. Więc i ja przychodzę by w kącie stajni uklęknąć i tylko trochę głośniejszym niż szeptem prosić o mały okruch Chleba by i w moim sercu było białe i ciche Boże Narodzenie.

Tajemnica 4.

Ofiarowanie.

A po 40dniach przyszli do świątyni Przynieśli swego Syna aby prawu stało się zadość. A on starzec Symeon kierowany mocą z wysoka powitał ich w

progu. I choć oczy jego przygasły, wiedział na pewno że to jest On; Bóg, który się narodził, aby świat odkupić. Wziął w dłonie dziecię, tak delikatnie jak kapłan hostię białą a dusza jego drżała hymnem wdzięczności i wiary. Błogosławił Boga za cud miłości niepojętej. On wierny i cichy sługa swego Pana. Teraz w pokoju może odejść. Jeszcze tylko dla Matki testament; „a Twoją duszę miecz przeniknie,... I cóż powiedzieć? Oto ja służebnica... niech mi się stanie...

Tajemnica 5.

Znalezienie.

Jakże się dziwili pełnym wdzięku słowom które płynęły z ust Jego. Były takie prawdziwe i proste. Ranily i leczyły. Niepokoily i dawały nadzieję. Tak zwyczajnie tłumaczył zawile sprawy Jahwe, których nie rozumieli. Uczyl ich jak ten, który ma władzę. Skądże Mu ta mądrość, ma dopiero 12 lat i jest synem cieśli z Nazaretu.

A Maryja i Józef ?

Gdy uszli dzień drogi – poczęli Go szukać, a kiedy Gonie znaleźli, wrócili do Jerozolimy... ileż niepokoju i bólu z powodu utraty Jezusa. I ta odpowiedź; „Czyż nie wiedzieliście, że w sprawach Ojca potrzeba abym był?” Nie rozumiała tych słów, ale znowu echem powróciło ciche „FIAT” z Nazaretu.

CZEŚĆ ŚWIATŁA

Tajemnica 1.

Chrzest w Jordanie.

Nad brzegiem Jordanu, pojawił się człowiek. Jan Mu było na Imię. Wołał, prosił i napominał z miłością. A wśród tłumu zasłuchanego w prorocze słowa, smukła postać o twarzy spalonej pustynnym wiatrem i słońcem, o oczach w których niebo się odbija. I stało się. Gdy przyjmował chrzest niebios się otwarły i zstąpił Duch jak gołębica i głos dał się słyszeć; „Ten jest mój Syn umiłowany”. Jan wiedział na pewno; to jest ten, Któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów, a ja klękam i wierzę, że oto jest Baranek Boży, który gładzi grzech świata.

Tajemnica 2.

Cud w Kanie.

W Kanie galilejskiej odbywało się wesele.... Nie wiemy, kim byli młodzi. Ewangelia nie podaje ich imion. Mówi jedynie, że wśród Gości był Jezus i Matka Jego i że zabrakło wina, i jeszcze, że to właśnie Maryja zobaczyła smutek i Ona pierwsza wyciągnęła pomocną dłoń; „Synu – wina nie mają”, ale nie nadeszła jeszcze godzina moja.

To nic! Ale są ludzie w potrzebie. Więc zróbcie wszystko cokolwiek wam powie. I napełnili stągwie wodą i stał się cud.

Tajemnica 3.

Głoszenie Królestwa Bożego.

30 lat. Jezus wychodzi z domu, by nigdy już nie wrócić. A matka co dnia czekała. Wychodziła na drogę. Myślała. Nasłuchiwała wieści. Wiedziała, że w sprawach Ojca trzeba aby był. Więc jak refren powtarzała tylko; „Fiat” niech mi się stanie. A Jezus nauczał, błogosławił, uzdrawiał, dzielił chleb i grzechy przebaczał. Szły za nim wielkie tłumy, bo było im przy dobrze. A Jezus litował się nad nimi, bo byli jak owce co nie mają pasterza.

Tajemnica 4.

Przemienienie na górze Tabor.

Tabor. Miejsce, które Bóg upodobał sobie. Ewangelia mówi, że Jezus poszedł tam zabrawszy Piotra, Jakuba i Jana. Długo szli bo droga długa i niebezpieczna wśród skał i cierni. Nie wiedzieli dlaczego ani po co... a u szczytu przedziwna tajemnica; oto Bóg przed człowiekiem staje w swojej chwale. Gdy Go zobaczyli – nie pamiętali już ciężaru dnia i spiekoty. Był On – Jezus, Mojżesz i Eliasz. Więc w niemym zachwycie oddali Mu pokłon i tylko Piotr w porywie rozkochanego serca chciał postawić trzy namioty. Lecz nie takie były zamiary Boga. A gdy schodzili z góry przykazał im aby nikomu o tym nie mówili aż do czasu....

Tajemnica 5.

Ustanowienie Eucharystii.

Eucharystia i czwartek wielki tajemnicą. Przed oczami staje wieczernek i wieczernikiem serce się staje. Na stole z białym obrusem chleb i wino i baranek zabity. Bierzcie i jedzcie i napijcie się z kielicha – drżą jak wtedy

blaskiem prostoty słowa. I jeszcze woda i prześcieradło czyste i Syn Boży co u stóp klęczy człowieka i nowe przykazanie miłości. Boże miłości i prostoty. Nie rozumiem i słów nie znajduję. Więc proszę tylko,; pozwól mi w niemym zachwycie oprzeć głowę zmęczoną o Twoje stopy.

CZEŚĆ BOLESNA

Tajemnica 1.

Modlitwa Pana Jezusa w Ogroju

Getsemani – znaczy tłocznia oliwy. To tam właśnie poszedł Jezus ze swymi uczniami po skończonej wieczerzy. Była noc. Pośród starych drzew sadu oliwnego słowa ciche tonem prośby zabrzmiały; „Zostańcie tu i módlcie się ze mną” Sam odszedł upadł na twarz ciągle te same powtarzając słowa; „Ojczy – jeśli to możliwe niech odejdzie ode mnie ten kielich – jednak nie jako ja chcę, ale jako Ty”. Apostołowie zasnęli, Judasz zdradził, a Piotr się trzykrotnie zaparł. Pan pozostał sam. Sam ze swym cierpieniem pośród milionów ludzi.

Tajemnica 2.

Biczowanie.

Na wewnętrznym dziedzińcu Pilatowego pałacu przywiązywano skazańca do słupa. Tu nie było miejsca na miłosierdzie i litość, a jedynym prawem była nienawiść i siła. Nie liczono razów, a one jak grad spadały i coraz obficiej krew spływała. Dręczono Go – lecz sam dał się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony. Jak owca niema wobec strzygących ją. Jezus milczał milczeniem milionów niesprawiedliwie biczowanych nienawiścią ludzkiego słowa i czynu.

Tajemnica 3.

Cierniem ukoronowanie.

A gdy Go ubiczowali, włożyli na Niego płaszcz szkarłatny, a uplutewszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a potem przyklękali i szydzili z Niego – witaj Królu żydowski. Tak mówi Ewangelia.

To zaledwie dwa zdania, kilka słów. Ale to nie są słowa. To straszna rzeczywistość. Każde uderzenie, każdy cierń, słowo, gest i sekunda w tym tragicznym spektaklu codzienności to dzieło człowieka.

To – człowiek Bogu zgotował ten los.

Oto człowiek! Nie miał on wdzięku ani piękności by się nam podobał.

Tajemnica 4.

Dźwiganie krzyża.

Golgota – Miejsce czaszki jest za miastem, daleko od pałacu Pilatowego. Droga biegnie pod górę wśród kamieni i cierni. Jezus upada raz, drugi i trzeci. Upada jakby chciał raz jeszcze objąć ziemię, jakby chciał ją ucałować, oddać jej pokłon i do serca przytulić... a może w prochu ziemi odszukać zdeptanych niechcianych i odrzuconych ludzi? A może tak się pochyla by ciebie odnaleźć człowieku któryś upadł w błoto zła i nienawiści?... Ale popatrz; On się podnosi więc powstań, bo droga jeszcze daleka.

Tajemnica 5.

Śmierć Pana Jezusa.

Rozciągnięty na krzyżu umiera powoli. Nad głową tabliczka w czterech językach napisana pospiesznie „Jezus Nazarenus Rex Judeorum”, Żeby nikt nie miał wątpliwości. Żołnierze leniwie rzucają kości o szatę cało dzianą.

W pobliżu stoi Matka wpatrzona w oblicze konającego dziecka. Zapewne gdzieś na dnie serca powtarza swoje „Fiat”. A z krzyża jak krople ożywczej wody padają słowa. „Ojcze przebacz im...” Ona też przebacza.

Ziemia zadrżała i słońce się zaćmiło i tylko ciszę rozdarło wołanie: „Eli Eli lamma sabahtani. Jezus oddał ducha. Dzieło zbawienia dokonane.

CZĘŚĆ CHWALEBNA

Tajemnica 1.

Zmartwychwstanie.

Jakże w to wierzyć, kiedy tyle tajemnicy?

Pusty grób i kamień i chusty. I Maria Magdalena przy grobie i apostołowie co przyszli szukać Pana.

**A w wiosennym poranku radość dziwna drżała i śpiew ptaków jakiś inny..
Dopiero później przyszedł do nich mimo drzwi zamkniętych. Jadł chleb i rybę i Tomaszowi ran pozwolił dotknąć swoich, a potem śniadanie im przygotował nad jeziorem, i połów pobłogosławił i Piotra o miłość zapytał.
A więc żyje! I do mnie przyszedł i jak Piotra o miłość zapytał; a ja do dziś nie wiem co powiedzieć. Więc jak Piotr wyznaję nieśmiało; Panie – Ty wiesz.... Ty wszystko wiesz.**

Tajemnica 2.

Wniebowstąpienie.

Zbocze góry oliwnej.

Lubił to miejsce. Spędzał tu długie godziny na rozmowie z Ojcem.

A teraz ? teraz jeszcze raz przyszedł ze swoimi uczniami.

A gdy ich błogosławił powiedział; „Idźcie, idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, udzielajcie im chrztu i grzechy odpuszczajcie, Ja jestem z wami, aż do skończenia świata. Jezus odszedł. Ale nie zostawił ich sierotami. Obiecał Ducha świętego. Gdy schodzili z góry, nieśli ze sobą nadzieję i cichy płomyk radości.

Tajemnica 3.

Zesłanie Ducha Świętego.

I znowu wieczernik. Trwali jednomyślnie na modlitwie. Drzwi były zamknięte, a w sercach ożywały wspomnienia; to tu właśnie spożywali wieczerzę, tu połamał dla nich chleb, umył nogi i miłości nauczył, a potem tu się z nimi spotykał i polecił oczekiwać spełnienia obietnicy. Więc trwali na modlitwie. I stało się dnia pięćdziesiątego po zmartwychwstaniu. Szum wichru i języki jakby z ognia i zstąpił Duch i drzwi się otwały i poszli na cały świat i nic już nie jest takie samo. Bo Duch wciąż przychodzi daje moc i posyła.

Tajemnica 4.

Wniebowzięcie.

Maryja – Matka.

Nazaret, Betlejem, Egipt, Jerozolima, Kana Galilejska i Golgota. To całe Jej życie pełne troski i miłości. I wciąż tak samo w Bogu zakochana i jemu oddana. Na zawsze pozostała tą samą dziewczeczką z Nazaretu o sercu które zachwyca Boga. Gdy upłynęły dni Jej ziemskiego życia Bóg zapragnął Jej w niebie. Nie wiemy jak to się stało. W miejscu gdzie Ją złożono gdy zasnęła zakwitły róże śnieżnej bieli i niebiańskim zapachu. Za Twoje życie Matko – dziękujemy.

Tajemnica 5.

Ukoronowanie Matki Bożej.

Ona. Matka z ciałem i duszą wzięta do nieba.

Matka Króla, a więc Królowa. Lecz jakże czuła, piękna, delikatna. Co dnia na audiencji miliony ludzi przyjmuje; rozmawia, pyta, daje dobre rady, łzy ociera i do serca przytula. Dla wszystkich ma czas i miłość całą. Jakże nie kochać takiej Królowej? Więc przychodzę przed Twoje oblicze, by popatrzeć w zatroskane oczy i jak bukiet polnych kwiatów u stóp Ci złożyć różaniec zmawiany wieczorem.



RÓŻANIEC

(Ks. J. Zawitkowski)

Tajemnica 1.

Modlitwa w Getsemani.

Po ostatniej wieczerzy Pan Jezus poszedł do Ogrojca by się modlić.

Zostawił Apostołów i polecił im;

Czuwajcie i módlcie się, abyście nie wpadli w pokuszenie.

Sam odszedł jakby na rzut kamieniem i modlił się;

**„Ojcze, jeśli to możliwe niech odejdzie ode mnie ten kielich goryczy,
ale nie jako ja chcę, ale jako Ty.**

Niech się stanie wola Twoja.

A kiedy przyszedł odo uczniów, oni spali.

Jak to ?... Jednej godziny nie mogliście czuwać ze mną?!

**Duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.
Czuwajcie i módlcie się abyście nie wpadli w pokusę.**

Tajemnica 2.

Biczowanie.

Więc Ty jesteś Królem?...

Tak. Tylko królestwo moje nie jest stąd.

Gdyby królestwo moje było takie jak Twoje,

Słudzy moi walczyli by abym nie został wydany Żydom.

A teraz królestwo moje nie jest stąd.

Więc Ty jesteś Królem?

I żołnierze wtoczyli Jezusowi na głowę koronę z cienia

I przyodziali Go czerwonym płaszczem

I bili Go po twarzy; prorokuj nam Chrystusie, kto Cię uderzył?

Takiego Jezusa Piłat pokazał Żydom;

Oto Człowiek!

Ale stał się pośmiewiskiem ludu i wzgardą pospólstwa.

Królu mój, którego jedyną siłą jest przebaczenie

A jedynym prawem miłość.

Jezu Nazarejski, Królu Żydowski,

Przyjdź królestwo Twoje!

Oczekujemy Twego przyjścia w chwale.

Tajemnica 3.

Cierniem ukoronowanie.

Jezus skazany na śmierć, dźwigał krzyż na Golgotę.

Upadł trzykrotnie.

Matko bolesna z kroplami różańca w oczach.

Weroniko dobra na której chustce została twarz cierpiącego Pana.

Niewiasty płaczące.

Idę z wami w bolesnych tajemnicach mojego życia.

Placę z wami, że mój cierpiący pan wszystko obróci ku dobremu,

Że mój płacz w radość zamieni.

Całuję Jezu Twoje ślady święte, które zostawiłeś mi na ziemi.

Po nich chcę iść aż do mojej śmierci,
Aż do mojego w Tobie zmartwychwstania

Tajemnica 4.

Dźwiganie krzyża.

Synu, oto Matka Twoja.

Matko, oto Twoje dziecko.

Dobry Jezu , jak Ci mam dziękować za to,

Że w czasie śmierci na krzyżu pamiętałeś o mnie

I Matkę swoją dałeś mi za Matkę.

Stoję Panie pod Twoim krzyżem z Matką bolesną, umiłowanym uczniem

I Marią Magdaleną.

Kocham Ciebie Panie mój ukrzyżowany

Z Tobą Matko moja bolesna i różańcowa wierzę i ufam.

Krzyżyk różańca do serca przytulam

I całuję rany mojego Zbawiciela.

Kocham Cię Matko Bolesna, okaż, żeś jest Matką.

Tajemnica 5.

Śmierć.

Matko moja, święta Maryjo,

Matko Boża Pan Jezus Zmartwychwstał.

Ukazał się niewiastom, uczniom..

Widziałaś Go?

Przyszedł do Ciebie?

Na pewno tak!

Ale przecież Ty nigdy nie przestałaś wierzyć Matko różańcowa .

A co ja bym zrobił gdyby do mnie przyszedł Pan?

Czy nie wypomniałby mi tego, że się Go trzykrotnie zaparł?

Panie Zmartwychwstały, wiem, że przyjdiesz przez zamknięte drzwi.

Rabbuni. Nauczycielu kochany.

Ty jesteś moim Panem i moim Bogiem

Panie Ty wszystko wiesz. Ty wiesz, że Cię kocham.